



Pozycja dłużnika a działania windykacyjne

Pozycja dłużnika a działania windykacyjne

Windykacja, czy zawsze dłużnik stoi na straconej pozycji?

Windykacja to swoisty rodzaj mediacji pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Powinna ona więc opierać się na dialogu i negocjacjach. Windykator działając zarówno w imieniu własnym jak i w imieniu wierzyciela powinien wykonać wszelkie czynności, tak aby dłużnik dobrowolnie spłacił należność.

Podkreślić należy, że windykacja nie jest egzekucją komornicza, z którą często jest mylona. **Firmy windykacyjne nie mogą prowadzić egzekucji.** Może prowadzić ją jedynie komornik i tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądu. Firma windykacyjna nie ma zatem prawa i możliwość do zajęcia ruchomości czy rachunku bankowego dłużnika.

W praktyce stosowane są dwa rodzaje windykacji:

- **windykacja polubowna** – firma windykacyjna dokonuje wszelkich czynności pozasądowych (polubownych), w celu nakłonienia dłużnika do spłaty zadłużenia. Firma najczęściej regularnie wysyła wezwania do zapłaty przypominania dłużnikowi o istniejącym zobowiązaniu pieniężnym;
- **windykacja sądowa** – w sytuacji kiedy czynności polubowne nie odnoszą spodziewanych skutków, wtedy firma windykacyjna może skierować sprawę do sądu.

Jakie uprawnienia mają firmy windykacyjne?

Firmy windykacyjne mogą działać na podstawie konkretnego tytułu prawnego i w zakresie obowiązującego prawa.

Windykator może:

- przesyłać dłużnikowi wezwania do zapłaty;
- prowadzić negocjacje, mające na celu doprowadzenie do spłaty zadłużenia lub rozłożenia go na raty;
- wystąpić do sądu z pozwem o zapłatę długu w imieniu wierzyciela, pod warunkiem że posiada stosowne pełnomocnictwo.

Z kolei windykatorowi bezwzględnie nie wolno:

- domagać się wyjawienia majątku;
- nachodzić dłużnika w jego domu lub miejscu pracy (stalking jest przestępstwem opisanym w Kodeksie karnym);
- uporczywie dzwonić i wysyłać e-maile lub listy do dłużnika;
- zastraszać dłużnika;



- rozmawiać z osobami trzecimi o problemach dłużnika;
- wprowadzać dłużnika w błąd.

Jakie prawa przysługują dłużnikowi?

Aby było można mówić, że firma windykacyjna działa w oparciu o przepisy prawne, wraz z wezwaniem do zapłaty przedstawić powinna właściwe dokumenty. W praktyce firmy te kierują do dłużników monity z których wynika jedynie kwota rzekomego długu.

W takiej sytuacji dłużnik powinien sam zadbać o swój interes i skierować pismo do firmy windykacyjnej z żądaniem wskazania:

- stosunku prawnego, z którego dochodzona wierzytelność wynika;
- dokumentu potwierdzającego fakt istnienia zobowiązania np. umowa pożyczki, faktura VAT;
- dokumentu potwierdzającego nabycie (cesję) dochodzonej wierzytelności;
- pełnomocnictwa wierzyciela udzielonego osobie, której podpis widnieje na wezwaniu do zapłaty.

Co ważne, windykator nie ma prawa nachodzić dłużnika w jego domu, a dłużnik nie ma obowiązku wpuszczać windykatora do domu.

W sytuacji łamania prawa przez windykatora możemy:

- **powiadomić policję lub prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa;**
- złożyć skargę na windykatora do firmy w której on pracuje;
- wystosować skargę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta.

A co z przedawnieniem długu?

Firmy windykacyjne, aby zarobić muszą kupić wierzytelności w cenie poniżej jej rzeczywistej wartości. Instytucje finansowe np. banki nie pozbywałyby się swoich długów, jeżeli te nie posiadałyby „mankamentów”. Bankom przysługuje przywilej dochodzenia swoich należności w uproszczonym trybie i wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego. Wynika z tego, że instytucje finansowe (głównie banki) najczęściej sprzedają długi, w sytuacji kiedy te dawno są już przedawnione albo kiedy dłużnik stał się niewypłacalny.

Czy możliwe jest dochodzenie przedawnionego długu?

Przedawnianie jest instytucją, dzięki której po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przedawnienie nie oznacza więc, że dług wygasa. Roszczenie nadal istnieje i może być dochodzone przed sądem. Dopiero zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez dłużnika sprawia, że sąd odrzuci pozew o zapłatę.

Co do zasady, abyśmy mogli mówić o przedawnieniu musi upłynąć 10 lat dla wszelkich roszczeń majątkowych lub roszczeń stwierdzonych prawomocnym wyrokiem sądu; oraz 3 lata dla roszczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz oświadczeń okresowych.



Reasumując, jeżeli dłużnik nie zgłosi zarzutu przedawnienia, sąd może zasądzić roszczenie przedawnione. Powyższe oznacza więc, że firma windykacyjna może uzyskać nakaz zapłaty nawet od przedawnionego roszczenia.

Podstawa prawna:

- ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.
- ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.
- ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.
- ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego.
- ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.
-

Czy przedsiębiorca (np. bank) może przenieść wierzytelność do zewnętrznej firmy windykacyjnej bez zgody dłużnika (konsumenta)?

Zgoda konsumenta na przeniesienie wierzytelności **nie jest potrzebna**. Kwestię przelewu wierzytelności regulują przepisy Kodeksu cywilnego (art. 509-518). **Przepisy te nie wymagają, aby do skuteczności przelewu wierzytelności była konieczna zgoda dłużnika**, wystarczy jedynie zawiadomienie go przez zbywcę o transakcji. **Bez zgody konsumenta wierzyciel może też przekazać jego dane osobowe nabywcy wierzytelności** (np. firmie windykacyjnej). Jest to usprawiedliwione tym, że cesja wierzytelności na firmę windykacyjną wiąże się z dochodzeniem roszczenia.

Podobnie jest też wtedy, gdy do cesji nie dochodzi, a firma windykacyjna jedynie na zlecenie wierzyciela stara się odzyskać należność od zadłużonego konsumenta. Warto podkreślić, że część przedsiębiorców, aby uniknąć kontrowersji, i tak prosi w momencie zawierania umowy o ewentualną zgodę na dokonanie przelewu wierzytelności. Na przeszkodzie cesjom wierzytelności bez zgody konsumentów nie stoi też **art. 385³ pkt 5** Kodeksu cywilnego. Przepis ten mówi o tym, że **za niedozwoloną klauzulę umowną należy uznać zapis, który pozwala kontrahentowi konsumenta na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody konsumenta**. Choć rozumie się przez to zakaz zmiany strony umowy bez zgody konsumenta, to dopuszcza się sprzedaż już wymagalnego roszczenia firmie windykacyjnej, bo jest to tylko jeden z elementów zobowiązania.

Czy firma windykacyjna może zająć przedmioty majątkowe dłużnika (np. telewizor) – podobnie jak komornik sądowy?

Nie, **firma windykacyjna nie ma możliwości sama zajmować przedmiotów majątkowych dłużnika**. Windykatorzy powinni wystąpić o zabezpieczenie roszczeń do sądu, a gdy mają już prawomocny wyrok sądowy z klauzulą wykonalności, to zabezpieczenia na majątku dłużnika może dokonać komornik. Firma windykacyjna może oczywiście zwrócić się do nas z prośbą o ujawnienie majątku, ale **nie może na nas wymóc tego ujawnienia**. Jediną metodą na zmuszenie dłużnika do wyjawienia majątku jest **skierowanie w tej sprawie odpowiedniego wniosku do sądu**.



PRAWNIKON

Przedsiębiorstwo windykacyjne może podejmować wszelkie – mieszczące się w granicach prawa – **środki służące celowemu dochodzeniu należności** (możliwość podejmowania wszystkich mieszczących się w granicach prawa środków dochodzenia wierzytelności wynika regulacji Kodeksu cywilnego). Zatem **nie jest zakazane przez prawo** podejmowanie przez przedsiębiorstwo windykacyjne **prób kontaktu osobistego z dłużnikiem**, rozmów telefonicznych, a nawet wizyt w miejscu zamieszkania konsumenta. Niemniej jednak, w każdym przypadku, w którym przedsiębiorca podejmuje działania opisane powyżej, **nie może wprowadzać konsumentów w błąd nieprawdziwymi informacjami**, jak również nie może stosować **ani grozić zastosowaniem wobec konsumenta przymusu fizycznego lub psychicznego**.

Zakazane jest natomiast **informowanie konsumenta, że windykatorzy przyjdą w celu spisania majątku albo zajęcia jakichś ruchomości**, bo nie mają takich uprawnień. W 2009 r. **Prezes UOKiK ukarał** z tego powodu **jedną z firm windykacyjnych**, która wysyłała do konsumentów listy sugerujące, że jej pracownicy odwiedzą dłużnika, aby spisać jego majątek. Inna z firm windykacyjnych została w 2010 r. ukarana przez Prezesa UOKiK za to, że w swoich pismach do dłużników stwarzała wrażenie, że windykatorzy mogą wejść do mieszkania konsumenta mimo jego sprzeciwu.

Firma windykacyjna wzywa mnie do zapłaty długu, jednakże ja nie wiem, co to za zadłużenie i skąd powstało. Co w takim przypadku zrobić?

Trzeba **wystąpić do firmy windykacyjnej**, aby podała dokładne dane o tym, **na podstawie jakiej umowy powstało zadłużenie i na jaką wysokość** (i jak jest liczone) firma windykacyjna nabyła naszą wierzytelność. Przed wytoczeniem powództwa w sądzie firma windykacyjna powinna wystąpić z **wezwaniem do zapłaty, w którym będą podane podstawowe dane o dochodzonym roszczeniu**. Gdy tego nie zrobi, to argument ten możemy podnieść w sprzeciwie od nakazu zapłaty, który otrzymamy z sądu.

Ponadto firma windykacyjna powinna przedstawić informację, od kogo nabyła wierzytelność, której spełnienia dochodzi. Dlatego **gdy otrzymamy korespondencję z firmy windykacyjnej, to warto skontaktować się z przedsiębiorcą, u którego jakoby powstała nasza zaległość** (firmą telekomunikacyjną, dostawcą mediów itp.).

U przedsiębiorcy warto też:

- **upewnić się, na jakiej podstawie uważa, że jesteśmy zadłużeni** (ewentualnie na jaką kwotę opiewa nasz dług)
- **sprawdzić, czy roszczenie już się nie przedawniło**, bo choć wtedy firma windykacyjna będzie go mogła nadal dochodzić w sądzie, to w praktyce nie będzie to skuteczne, **jeśli podniesiemy zarzut przedawnienia**.

Co prawda sąd z urzędu nie bada, czy roszczenie jest przedawnione, ale możemy podnieść taki zarzut np. w sprzeciwie od nakazu zapłaty i dzięki temu wygrać proces. Jedynie wtedy, **gdy dłużnik nie podnosi w sądzie zarzutu przedawnienia** (lub zarzut ten nie zostanie przez sąd uwzględniony), **roszczenie zostanie zasądzone i może być skierowane do egzekucji komorniczej**.



Jeśli natomiast firma windykacyjna nie nabyła wierzytelności, a tylko reprezentuje wierzyciela, to powinna podać, na rzecz kogo wykonuje swoje usługi.

Po jakim czasie przedawniają się roszczenia banku, operatora telefonii komórkowej itp. w stosunku do mnie? Czy można dochodzić przedawnionych roszczeń? Co mogę zrobić, gdy firma windykacyjna dochodzi ode mnie przedawnionych roszczeń?

Terminy przedawnienia roszczeń uzależnione są od rodzaju umowy, jaką zawarliśmy. Co do zasady **roszczenia związane z działalnością gospodarczą przedawniają się po upływie trzech lat** (tak wynika z **art. 118** Kodeksu cywilnego), ale przy poszczególnych typach umów mogą być one krótsze. Niektóre spory o terminy przedawnienia musiał nawet rozstrzygać Sąd Najwyższy.

Tak było w sprawie opłat abonamentowych i wynagrodzenia za usługi telefoniczne pobieranych przez operatorów komórkowych. W uchwale z dnia 7 maja 2009 r. (sygn. III CZP 20/09) Sąd Najwyższy uznał, że przedawniają się one dopiero po upływie trzech lat.

Przedawnionych roszczeń można dochodzić. Gdy minie określony w przepisach termin, to roszczenie nie wygasa, ale można podnieść zarzut przedawnienia. Nadal możliwe jest wtedy co prawda sądowe dochodzenie roszczenia, ale skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez dłużnika oznacza, że sąd oddali powództwo.

Informacja o zadłużeniu (choć roszczenie jest już przedawnione) **może być również umieszczona w rejestrach Biura Informacji Gospodarczych (BIG).** Tak wynika z ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (DzU z 2010 r. nr 81, poz. 530 z późn. zm.).

Jeśli firma windykacyjna dochodzi od nas przedawnionych roszczeń, to najlepiej podnieść ten argument w pisemnej odpowiedzi skierowanej do niej. Powinno to zniechęcić firmę windykacyjną do kierowania sprawy do sądu. Niemniej jednak może ona wystąpić np. o wydanie nakazu zapłaty. Jeśli się tak stanie, to w sprzecznie od takiego nakazu **możemy podnieść zarzut przedawnienia roszczenia.** Wtedy sąd powinien uchylić nakaz i oddalić powództwo firmy windykacyjnej.

Czy firma windykacyjna może umieścić moje dane w rejestrze dłużników, np. w BIK-u?

Firmy windykacyjne nie mogą umieszczać danych o dłużnikach w BIK-u, czyli w Biurze Informacji Kredytowej. BIK jest bowiem instytucją międzybankową działającą na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (DzU z 2002 r. nr 72, poz. 665 z późn. zm.). Dane do BIK-u przekazują **jedynie banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK-i).** Tylko te podmioty korzystają też z zasobów zgromadzonych w tej instytucji.

Firma windykacyjna ma natomiast prawo umieścić dane o dłużniku w **Biurze Informacji Gospodarczej (BIG).** Działalność BIG regulują przepisy ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (DzU z 2010 r. nr 81, poz. 530 z późn. zm.). Jednak nie każda wierzytelność może być umieszczona na liście BIG-u. Zgodnie z **art. 14 ust. 1** ustawy **informacja o dłużniku może trafić do rejestru, jeśli:**

i) zobowiązanie powstało w związku z określonym stosunkiem prawnym;
ii) łączna kwota wymagalnych zobowiązań dłużnika będącego konsumentem wobec wierzyciela wynosi co najmniej 200 złotych oraz są one wymagalne od co najmniej 60 dni;

iii) upłynął co najmniej miesiąc od wysłania przez wierzyciela listem poleconym albo doręczenia dłużnikowi będącemu konsumentem do rąk własnych, na adres do doręczeń wskazany przez dłużnika będącego konsumentem, a jeżeli nie wskazał takiego adresu - na adres miejsca zamieszkania, wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura, z podaniem firmy i adresu siedziby tego biura.

Listonosz przyniósł kopertę z sądu, w której znajdowało się pismo zatytułowane „Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym”. Co powinienem zrobić w tej sytuacji?

Najprawdopodobniej otrzymany przez nas nakaz zapłaty został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym przez tzw. e-sąd. Łatwo to zweryfikować – jeśli w nakazie jako sąd wydający wymieniony jest Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny - oznacza to, że wniesiono przeciwko nam pozew w tym właśnie postępowaniu, a sąd uwzględnił roszczenie powoda.

Dochodzenie swojego roszczenia w drodze elektronicznego postępowania upominawczego, z uwagi na szybkość i brak skomplikowania procedury, wybierają często przedsiębiorcy windykacyjni, którzy nabyli wierzytelność np. od operatora, który świadczył nam usługi telekomunikacyjne. Z uwagi na to, iż nakazy te wydawane są na posiedzeniu niejawnym, o wydaniu nakazu zapłaty pozwany dowiaduje się dopiero w momencie doręczenia. Kiedy otrzymamy taki nakaz, po rozważeniu sprawy, według swojej oceny i uznania, powinniśmy wybrać jeden z dwóch opisanych poniżej sposobów postępowania.

1) Możemy zapłacić powodowi kwotę wskazaną w nakazie zapłaty. Wtedy sprawa zakończy się, a w sytuacji gdyby powód wystąpił po raz kolejny z tym samym żądaniem będzie można powołać się przed sądem na fakt uiszczenia zapłaty zgodnie z nakazem.

2) Możemy także kwestionować wydany nakaz zapłaty, wnosząc do e-sądu sprzeciw w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia nakazu. Wtedy nakaz zapłaty utraci moc i nie będzie wywołał skutków prawnych. Sprawa zostanie przekazana z sądu, który wydał nakaz zapłaty do sądu, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania i będzie rozpoznawana w innym postępowaniu. Istnieje możliwość wniesienia sprzeciwu drogą elektroniczną, nie ma jednak przeszkód do skorzystania z drogi tradycyjnej, tj. pocztą.

W przypadku braku wniesienia sprzeciwu w terminie oraz nieuiszczenia powodowi kwoty wskazanej w nakazie, nakaz zapłaty uprawomocni się po upływie 2 tygodni od dnia doręczenia. Po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności, powód będzie mógł złożyć do komornika wniosek o wszczęcie egzekucji.

Dostałem pismo od komornika o wszczęciu w stosunku do mnie postępowania egzekucyjnego. Nie dostałem żadnego nakazu, co powinienem zrobić?

Dostałem pismo od komornika o wszczęciu w stosunku do mnie postępowania egzekucyjnego. Z pisma wynika, że podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy, którym jest nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie i zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Nie dostałem żadnego nakazu, co powinienem zrobić?



PRAWNIKON

Niestety, bardzo często zdarza się, że wierzyciele podają w pozwie nieaktualne dane dłużnika (np. adres zamieszkania, pod którym dłużnik od dawna nie zamieszkuje). W takich przypadkach konsument, który nie otrzymał nakazu zapłaty, bardzo często, o tym, że ma jakieś długi i ktoś dochodzi ich spłaty dowiaduje się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, kiedy dwutygodniowy termin na wniesienie sprzeciwu już upłynął, a nakaz zapłaty się uprawomocnił i została mu nadana klauzula wykonalności. Co zatem należy zrobić w takiej sytuacji?

Po pierwsze, w przypadku gdy doręczenie nakazu zapłaty było w świetle obowiązujących przepisów prawidłowe, ale nie wnieśliśmy nakazu zapłaty bez naszej winy, istnieje możliwość złożenia do sądu wniosku o przywrócenie terminu na złożenie sprzeciwu od nakazu zapłaty. Zgodnie z art. 168 Kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu należy wnieść do tego sądu, w którym czynność miała być dokonana (jeśli chodzi o elektroniczne postępowanie upominawcze, wniosek trzeba złożyć do sądu, który wydał nakaz). Termin na złożenie wniosku wynosi tydzień od czasu ustania przyczyny uchybienia terminowi. Warunkiem przywrócenia przez sąd terminu na złożenie sprzeciwu jest brak winy podmiotu, który nie dokonał danej czynności procesowej, dlatego też ważne jest, żeby we wniosku dokładnie opisać, dlaczego nie wnieśliśmy sprzeciwu w określonym przez obowiązujące przepisy dwutygodniowym terminie. Wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu na złożenie sprzeciwu od nakazu zapłaty należy jednocześnie wnieść sam sprzeciw.

Natomiast w przypadku, gdy doręczenie nakazu było nieprawidłowe (np. wysłano go na nieaktualny adres) można złożyć do e-sądu zażalenie na nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Jednocześnie trzeba wystąpić do sądu o doręczenie nakazu zapłaty na prawidłowy adres i złożyć sprzeciw od nakazu zapłaty.

Stosownie do wprowadzonej do Kodeksu postępowania cywilnego nowelizacji (weszła w życie w dniu 7 lipca 2013 r.) strona postępowania może żądać od sądu wydania zaświadczenia stwierdzającego, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został uznany za doręczony na oznaczony adres przez jego dwukrotne awizowanie. Jeśli adres ten będzie inny od ustalonego w trakcie egzekucji, wtedy komornik, na wniosek dłużnika, zawiesi postępowanie egzekucyjne.

Po drugie, istnieje również możliwość podjęcia przez dłużnika merytorycznej obrony przed egzekucją, w sytuacji, gdy jest ona niezgodna z prawem. Jest to o tyle istotne, że organ egzekucyjny nie bada zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Sposobem tej obrony jest wniesienie powództwa opozycyjnego.

Zgodnie z art. 840 Kodeksu postępowania cywilnego, dłużnik może w drodze powództwa opozycyjnego żądać pozbawienia tytułu wykonawczego (czyli nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności) w całości lub w części albo ograniczenia, jeżeli:

1. przyczyny zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;



PRAWNIKON

2. po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;
3. małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Warto również zaznaczyć, iż po ostatniej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, która weszła w życie w dniu 7 lipca 2013 r., przy składaniu pozwu, powód będzie musiał, oprócz imienia i nazwiska oraz adresu pozwanego podać również jego numer PESEL albo NIP (w przypadku strony będącej osobą fizyczną) lub numer pod którym dana osoba jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, innym rejestrze lub ewidencji (w przypadku strony niebędącej osobą fizyczną). Zmiana ta ma przede wszystkim na celu zapobieżenie sytuacjom, w których nakaz zapłaty wydany przez sąd miałby się stać podstawą egzekucji wobec osoby, która nie jest w rzeczywistości dłużnikiem.

Ponadto, nowelizacja wprowadza szereg zmian w elektronicznym postępowaniu upominawczym, które wzmacniają pozycję procesową pozwanego:

- strona postępowania może żądać od sądu wydania zaświadczenia stwierdzającego, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został uznany za doręczony na oznaczony adres przez jego dwukrotne awizowanie. Jeśli adres ten będzie inny od ustalonego w trakcie egzekucji, wtedy komornik, na wniosek dłużnika, zawiesi postępowanie egzekucyjne;
- pozwany ma prawo żądać od sądu, aby ten wydał postanowienie o utracie mocy nakazu zapłaty w całości lub w części;
- obecnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym można dochodzić tylko tych roszczeń, które stały się wymagalne w okresie 3 lat przed dniem wniesienia pozwu (usuwa to w zasadzie możliwość dochodzenia przez przedsiębiorców w stosunku do konsumentów przedawnionych roszczeń);
- występujący przed e- sądem powód lub jego pełnomocnik, mogą zostać skazani na grzywnę w przypadku wskazania nieprawidłowego miejsca zamieszkania pozwanego, jeżeli wynika to złej wiary lub niedochowania należytej staranności;
- przy pierwszej czynności egzekucyjnej komornik musi pouczyć dłużnika o możliwości, terminie oraz sposobie wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności lub też możliwości przywrócenia terminu do złożenia środka zaskarżenia.



Każdy może stać się dłużnikiem

W naszym kraju przybywa nierzetelnych dłużników, czyli osób, które mają problem z terminową spłatą swoich zobowiązań finansowych. W zahamowaniu tej tendencji z pewnością nie pomaga korona-kryzys. Jak wynika z danych Intrum, pandemia zmniejszyła dochody aż 45 proc. konsumentów w naszym kraju, co w praktyce oznacza, że niestety część osób z tej grupy będzie musiała się zadłużyć, by zdobyć środki na bieżące finansowanie swoich potrzeb. W sięganiu po takie wsparcie nie ma nic złego, jeżeli jednak zaciągnięty kredyt czy pożyczka nie są spłacane na czas, wtedy pojawiają się problemy. Jeżeli taka sytuacja trwa przez dłuższy okres, o należność zaczyna upominać się wierzyciel i prawdopodobnie, że na swojej drodze spotkamy windykatora.

– To oczywiście nie są wszystkie przypadki, w których możemy mieć problem z zaległym długiem. Co więcej, w stosunkowo łatwy sposób możemy stać się dłużnikiem, nawet o tym nie wiedząc – zaznacza **Elżbieta Uklejewska, ekspert Intrum**. – Wystarczy przeoczony mandat lub niespłacona rata za telefon czy komputer kupiony wiele miesięcy temu. Zaległość początkowo nie musi być wysoka, jednak niespłacana przez dłuższy czas, może prowadzić do sporego zadłużenia, którym zainteresuje się w końcu wierzyciel lub firma windykacyjna, starająca się w jego imieniu odzyskać należność.

Przez „przypadek”, z powodu utraty pracy, choroby uniemożliwiającej zarobek czy innego losowego zdarzenia – dłużnikiem może stać się prawie każdy. Dlatego warto wiedzieć, co leży w kompetencjach windykatora i jak wygląda kontakt z taką osobą, bo wokół tych tematów istnieje wiele mitów, które szkodzą przede wszystkim samym zadłużonym.

Windykacja polubowna – prosta droga do rozpoczęcia życia wolnego od długów!

Niesienie pomocy zadłużonym konsumentom w wyjściu z długów, to obok dbania o płynność finansową przedsiębiorstw drugi kluczowy aspekt działania firm windykacyjnych. Uczestniczą one w procesie odzyskiwania należności, który można podzielić na **windykację polubowną i windykację prawną**. Ta druga z kolei dzieli się na **windykację sądową i komorniczą egzekucję długów**. Co kryje się pod każdym z tych pojęć?

– Najważniejsza wiadomość dla każdej osoby mającej problemy finansowe – kiedy otrzymujemy pierwszy list, telefon czy nawet sms-a od firmy windykacyjnej, to dobra wiadomość! Dlaczego? Taki kontakt oznacza, że sprawą zaległego długu nie zajął się jeszcze sąd, a wierzyciel chce polubownie rozwiązać kwestię niespłaconego zobowiązania. Dlatego nie warto unikać kontaktu z windykatorem. Taką osobę należy traktować jako negocjatora, pośrednika w kontaktach między podmiotem, który chce odzyskać swoje pieniądze, a zadłużonym „Kowalskim”.

Windykator dysponuje odpowiednią wiedzą, narzędziami oraz możliwościami – takimi jak np. rozłożenie spłaty zadłużenia na raty dopasowane do sytuacji finansowej dłużnika – które pozwalają w bezpieczny sposób wyjść z długów i wieść dalsze życie już bez problemów finansowych. Windykator pomaga porozumieć się obu stronom „sporu”, czyli wierzycielowi i dłużnikowi bez udziału sądu – to sedno windykacji polubownej.



Rolą windykatora jest wyjaśnienie osobie zadłużonej powodów windykacji, negocjowanie z nią warunków spłaty oraz przekazanie wszelkich informacji dotyczących zaległości tak, by jak najszybciej pomóc jej spłacić zobowiązanie. Ponadto windykator może także podpowiedzieć, co robić, by zapobiec podobnym kłopotom w przyszłości.

– Jeżeli więc wierzyciel wyciąga „pomocną dłoń” w postaci udziału firmy windykacyjnej, to warto skorzystać z tej pomocy. Polubowne rozwiązanie problemu dotyczącego zaległego długu pozwala uniknąć dodatkowego stresu i co równie istotne – kosztów – związanych z dalszymi krokami odzyskiwania należności. Mowa w tym przypadku o procesie sądowym, który będzie konsekwencją braku podjęcia dialogu przez zadłużoną osobę.

Kiedy polubowne odzyskanie środków nie jest możliwe, wierzyciel kieruje sprawę na drogę sądową.

Sądowa egzekucja długów, czyli co może komornik

Skierowanie sprawy do sądu przez wierzyciela ma na celu uzyskanie tytułu egzekucyjnego (wyrok, nakaz zapłaty). Co w tym przypadku jest ważne – po zakończonym postępowaniu spłata zaległego zadłużenia jest nakazana przez sąd. Warto jednak zaznaczyć, że i na tym etapie procesu odzyskiwania należności możliwe są negocjacje z wierzycielem. Jeżeli jednak osoba zadłużona nadal będzie uchylać się od zapłaty zobowiązania, wierzyciel (lub firma windykacyjna w jego imieniu) może wystąpić do sądu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Gdy to staje się faktem, wierzyciel zwraca się do komornika z prośbą o wszczęcie egzekucji komorniczej.

Każde działanie egzekucyjne musi posiadać podstawę, bez niej egzekucja nie może zostać wszczęta. Jest nią tytuł wykonawczy, czyli np. prawomocny wyrok sądu zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Dodatkowo, komornik musi doręczyć dłużnikowi postanowienie, w którym znajdują się informacje o wszczęciu egzekucji – te najważniejsze to: oznaczenie orzeczenia sądowego, sposób egzekwowania długu oraz pouczenie o możliwości zaskarżenia wydanego postanowienia, wraz z określeniem sposobu i terminu, w którym osoba zadłużona może tego dokonać.

Dla wierzyciela uruchomienie działań komornika to ostateczność, bo jemu także zależy na polubownym odzyskaniu należności. Dlatego nierzadko przed tym krokiem stara się raz jeszcze podjąć negocjacje z osobą zadłużoną. Jeżeli nie odnoszą one sukcesu, komornik zajmuje składniki majątku osoby zadłużonej (kwestia ta jest w każdym przypadku ustalana indywidualnie), by pokryć roszczenia wierzyciela.

Pierwszy kontakt z windykatorem – co warto wiedzieć

Co robić w sytuacji, kiedy otrzymamy list od firmy windykacyjnej? Przede wszystkim nie panikować! W takim piśmie znajdziemy podstawowe informacje dotyczące zaległego długu, czyli m.in.: kwotę, którą należy spłacić, termin płatności i rachunek bankowy, na który powinniśmy wpłacić pieniądze, dlatego należy je uważnie przeczytać. Tym bardziej, że z dokumentu dowiemy się, jakie jest pochodzenie naszego długu (np. czy jest to zaległa faktura za prąd, czy nieopłacona rata kredytu). Po zapoznaniu się z informacjami zawartymi w liście skontaktujemy się z firmą windykacyjną, bo jej zadaniem jest wyjaśnienie sprawy i pomoc w znalezieniu najlepszego rozwiązania.



Rozmowa z windykatozem pozwoli nam także rozwiązać wszelkie ewentualne wątpliwości związane z naszym zadłużeniem. O co warto zapytać?

– Zapytajmy np., ile wynoszą odsetki od naszej nieuregulowanej należności i w jaki sposób są dalej naliczane, a także o to, jakie mamy możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, w której się znaleźliśmy. Na jaki okres możemy rozłożyć spłatę zadłużenia i czy ten plan będzie zadowalał wierzyciela. Najgorsze, co możemy zrobić, to unikać kontaktu z przedstawicielem firmy windykacyjnej. W ten sposób nie tylko pozbawiamy się możliwości negocjowania warunków spłaty zadłużenia, ale także powiększamy dług, co w konsekwencji może grozić postępowaniem sądowym i egzekucją komorniczą. Niespłacone należności narastają, a problem – pozostaje nierozwiązany –

Co może zrobić windykator, a co komornik?

Komornik i windykator to dwa zupełnie różne zawody. Uprawnienia komornika są inne niż windykatora i nie należy ich mylić. Mimo to wielu dłużników obawia się, że windykator np. zajmie należące do nich przedmioty. Czy może to zrobić? W dzisiejszym artykule wyjaśniamy, **co może zrobić windykator, a co wyłącznie komornik**.

Windykator a komornik - podstawowe różnice

Windykator to osoba, której zadaniem jest polubowne doprowadzenie do spłaty zadłużenia. Działa w imieniu swojego mocodawcy, czyli wierzyciela. Windykator jest **pracownikiem** firmy windykacyjnej, z którą umowę zawarł wierzyciel.

Komornik jest natomiast **funkcjonariuszem publicznym**, podobnie jak np. sędzia czy prokurator. Jego pracą jest przymusowe egzekwowanie rozstrzygnięć sądowych w trakcie egzekucji komorniczej.

Zadaniem zarówno komornika, jak i windykatora jest **wyegzekwowanie spłaty zadłużenia**. Na tym jednak podobieństwa się kończą.

Komornik i windykator dochodzą należności w zupełnie inny sposób. Inna jest ich pozycja, uprawnienia i obowiązki.

Co może zrobić windykator? Uprawnienia windykatora

Zadaniem windykatora jest nakłonienie dłużnika do **dobrowolnej** spłaty zobowiązania. Co do zasady windykatorzy działają na etapie polubownym windykacji. Dopiero gdy ta zawiedzie, sprawa trafia do sądu, a kolejno - do komornika.

Co może zgodnie z prawem zrobić windykator, aby namówić dłużnika do zwrotu pieniędzy? Przede wszystkim **windykator może**:

- wysyłać wezwania do zapłaty,
- wysyłać SMS-y i e-maile z przypomnieniami o konieczności zapłaty,
- dzwonić do dłużnika,
- odwiedzać dłużnika w miejscu zamieszkania,



- negocjować z dłużnikiem, proponując np. rozłożenie zadłużenia na raty,
- informować dłużnika o dalszych konsekwencjach braku wpłaty - w tym w szczególności o wpisie do BIK czy BIG.

Czego nie może robić windykator, czyli kiedy windykator przekracza swoje uprawnienia

Działania, które może podejmować firma windykacyjna, **nie są oczywiście nieograniczone**. Przekroczenie przez windykatora uprawnień daje dłużnikowi prawo do zgłoszenia sprawy na policję lub ewentualnie złożenia pozwu do sądu cywilnego o naruszenie dóbr osobistych.

Windykatorzy nie mogą w szczególności:

- dzwonić do dłużnika w nocy, a także w dzień, jeśli telefony pojawiają się zbyt często,
- informować o zadłużeniu osób trzecich - rodziny, pracodawcy dłużnika czy jego przyjaciół;
- wejść do domu lub mieszkania, a nawet na posesję dłużnika bez jego zgody;
- spisywać stanu majątku dłużnika, ani sugerować wystawienia ruchomości i nieruchomości na licytację;
- nachodzić dłużnika w miejscu pracy;
- doliczać dodatkowych opłat do istniejącego długu;
- grozić dłużnikowi.

Większość firm windykacyjnych działa **zgodnie z prawem**. Warto jednak przed wyborem windykatora dokładnie **sprawdzić** przedsiębiorstwo, z którego usług zamierzamy skorzystać. Więcej o tym, jak wybrać windykatora, pisaliśmy w artykule Jak wybrać dobrą firmę windykacyjną?.

Co może komornik? Uprawnienia komornika w trakcie egzekucji komorniczej

Uprawnienia komornika są znacznie **szersze** niż windykatora. Aby jednak egzekucja komornicza mogła się rozpocząć, wierzyciel musi złożyć wniosek do sądu, a sąd - pozytywnie go rozpatrzyć. To oczywiście bardziej **sformalizowana i czasochłonna** droga niż zatrudnienie windykatora.

Rozpoczęcie postępowania komorniczego odbywa się na podstawie złożonego do sądu i pozytywnie rozpatrzonego przez sąd **wniosku wierzyciela**.

Komornik w realizuje jedynie postanowienie sądu, czyli tzw. **tytuł wykonawczy**. Powierzone mu zadania wykonuje na podstawie trzech zasadniczych ustaw: kodeksu postępowania cywilnego [Dz.U. 1964 Nr 43 poz. 296], ustawy o kosztach komorniczych [Dz.U. 2018 poz. 770] oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji [Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882]. Zgodnie z ostatnią z wymienionych ustaw, komornik może:

- Wykonywać orzeczenia sądowe w sprawach o roszczenia **pieniężne i niepieniężne**.
- Zarządzać postanowieniami o **zabezpieczeniu spadku** oraz sporządzać **spis inwentarza**.
- Wykonywać **inne tytuły wykonawcze** oraz **tytuły egzekucyjne**, które podlegają egzekucji.



- **Osobiście doręczać** zawiadomienia sądowe, pisma procesowe, a także inne dokumenty sądowe - o ile zostanie mu to zlecone przez sąd.
- Wykonywać zadania określone w **innych ustawach**.
- Sprawować kontrolę nad dobrowolnymi publicznymi **licytacjami** - na wniosek organizatora licytacji.

Mimo że uprawnienia komornika są szersze niż windykatora, trzeba pamiętać, że one także są **regulowane prawem**. Komornik nie decyduje samodzielnie o tym, co zajmie, a co pozostawi dłużnikowi.

Komornik nie może zabrać dłużnikowi wszystkiego. Na skutek jego działań dłużnik i jego rodzina **nie mogą** pozostać bez środków do życia.

Co może zająć komornik?

Postać komornika najczęściej kojarzy się nam z zajmowaniem różnego rodzaju ruchomości i nieruchomości. Słusznie - uprawnienia komornika w tym zakresie są **szerokie**. Komornik może zająć:

1. **Wynagrodzenie za pracę**. Może zająć całą kwotę, która wyższa jest od kwoty wolnej od zajęcia. Musi jednak pozostawić dłużnikowi kwotę równą minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Jeśli wynagrodzenie dłużnika jest wyższe niż pensja minimalna, komornik może zająć do 60% wynagrodzenia, jeśli dług jest efektem niezapłaconych alimentów oraz 50%, gdy długi powstały w inny sposób (np. na skutek nieuregulowanych faktur).
2. **Wynagrodzenie z umów cywilno-prawnych - umowy o dzieło i umowy zlecenie**. Co do zasady komornik może zająć 100% kwoty, chyba że jest to jedyne źródło dochodu dłużnika, a jego zarobki mają charakter stały i powtarzalny.
3. **Środki z rachunku bankowego**. Dłużnikowi musi jednak pozostawić kwotę wolną od zajęcia.
4. **Nieruchomości**. Komornik może zająć je nawet jeśli dłużnik jest jedynie współwłaścicielem.
5. **Ruchomości**. Komornik ma prawo zająć większość ruchomości, z wyjątkiem tych najbardziej podstawowych. Zajęciu mogą podlegać sprzęty AGD i RTV, dzieła sztuki, drogocenne elementy wyposażenia wewnątrz itp.
6. **Emeryturę i rentę**. Komornik nie może jednak zająć całości tych kwot. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2020 r. wskazujący wysokość minimalnej emerytury powinien zostać ogłoszony na przełomie stycznia i lutego 2020 r.

Czego nie może zająć komornik?

Chociaż komornik może zająć bardzo dużą część majątku dłużnika, jego uprawnienia w tym zakresie **nie są nieograniczone**. Komornik nie może zagarnąć wszystkiego, czego życzyłby sobie wierzyciel. **Wyłączone** spod egzekucji są w szczególności:

- świadczenia z programu 500+;



- zasiłki pielęgnacyjne;
- renty dla sierot;
- alimenty;
- zasiłki macierzyńskie i ojcowskie;
- zasiłki socjalne;
- przedmioty osobiste dłużnika, w tym m.in. ubrania, pościel, lekarstwa, żywność, narzędzia i przedmiotów potrzebne dłużnikowi do pracy lub zdobywania wykształcenia, przedmioty niezbędne do funkcjonowania osób niepełnosprawnych.

Warto pamiętać, że jeśli komornik zajmie coś, czego nie powinien lub w inny sposób przekroczy swoje uprawnienia, dłużnik może złożyć **skargę na czynności komornika**.

Skargę wnosi się w terminie **tygodniowym** do sądu rejonowego. Początek biegu termin uzależniony jest od konkretnej sytuacji, a szczegóły określa art. 767 § 4 kodeksu postępowania cywilnego. Skargę rozpoznaje właściwy sąd, **przy którym działa komornik**.

Co może windykator a co komornik? Podsumowanie

Na koniec, mamy dla Ciebie **praktyczną tabelę**, w której podsumowaliśmy najważniejsze informacje na temat uprawnień komornika i firm windykacyjnych.

Nie chcesz korzystać z usług profesjonalnego windykatora? Odzyskaj pieniądze samodzielnie w systemie do monitoringu należności i samodzielnej windykacji Vindicat.pl

Skorzystanie z usług firmy windykacyjnej ma swoje zalety... ale i liczne wady. Jeśli chcesz mieć kontrolę nad przebiegiem windykacji, zależy Ci na dobrych relacjach z dłużnikiem, ale równocześnie nie chcesz inwestować zbyt dużo swojego czasu - wypróbuj **windykację online**.

Windykację online prowadzi się przy pomocy profesjonalnej platformy - **Vindicat.pl**.

Chociaż mówimy o „samodzielnej” windykacji online, system prowadzi użytkownika przez każdy etap odzyskiwania pieniędzy. Podpowiada jakie czynności należy podjąć i w jakim terminie. Umożliwia także regularne **monitorowanie firmowych płatności**. System przypomina użytkownikowi, który termin płatności właśnie minął, a który właśnie się zbliża. Do kontrahenta wysła natomiast odpowiednie **powiadomienie**.

Przy pomocy jednego systemu możesz **kontrolować firmowe płatności i windykować - samodzielnie**, bez konieczności angażowania windykatorów. Wygodne, prawda?

Z systemu szybko i bezproblemowo wygenerujesz gotowe do użycia dokumenty windykacyjne, takie jak m.in. **profesjonalne wezwanie do zapłaty, pozew o zapłatę należności, e-pozew czy wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego**.

Możesz także skorzystać z modułu do negocjacji online, **pieczęci prewencyjnej** Vindicat, popularnej giełdy długów. W zależności od wybranej oferty możesz także dodać wpis do **BIG InfoMonitor**.



PRAWNIKON

System Vindicat.pl gromadzi w jednym miejscu wszystkie funkcje **niezbędne** dla **skutecznego** odzyskiwania pieniędzy.

Zakończenie sprawy na etapie polubownym to rozwiązanie najkorzystniejsze dla wierzyciela

Przed powierzeniem sprawy firmie windykacyjnej, warto wypróbować **samodzielną windykację online**. To bardzo ciekawe rozwiązanie dla nowoczesnych przedsiębiorców, którym zależy na oszczędności czasu... i pieniędzy.

Czy komornik może zająć przedmiot, który nie jest własnością dłużnika?

Tak. Niestety często tak się zdarza, ponieważ komornik może zająć każdą rzecz, która znajduje się we **władaniu** dłużnika. Jeśli np. dłużnik jeździ pożyczonym samochodem, komornik co do zasady będzie mógł go zająć. Wyjątkiem są **nieruchomości**.

Co zrobić, gdy komornik zajmuje cudzą własność?

W takim przypadku w ciągu miesiąca od daty zawiadomienia należy skierować do wierzyciela prośbę o **wyjęcie danej rzeczy z postępowania egzekucyjnego**. Należy przy tym poinformować komornika, że dana rzecz nie jest własnością dłużnika i podać dane właściciela.

Czego nie może zająć komornik w gospodarstwie rolnym?

W przypadku gospodarstwa rolnego **zwolnione z egzekucji** mogą być m.in.: należąca do dłużnika krowa, dwie kozy, trzy owce oraz pasza potrzebna do ich wyżywienia. Zwolnione są także maszyny rolnicze niezbędne do wykonywania pracy (wraz z zapasem paliwa i częściami zamiennymi) oraz zapasy ściółek i zboże potrzebne do zasiewu na przyszły rok.

Kto może złożyć skargę na czynności komornika?

Skargę może złożyć **strona** oraz **każda inna osoba**, której prawa zostały przez czynności lub zaniechanie komornika naruszone bądź zagrożone.

Czy komornik może zająć wspólne konto?

Tak. Obowiązkiem dłużnika w takiej sytuacji będzie przedstawienie komornikowi w terminie 7 dni od daty zajęcia wspólnego konta bankowego swojego **udziału we wspólnym koncie**. Po ustaleniu udziału dłużnika zwalnia się pozostałe udziały od egzekucji.

Czy windykator może zmusić dłużnika do spłaty przedawnionej faktury?

Nie. Windykator nie może zmusić dłużnika do niczego, a już w szczególności realizacji przedawnionego zobowiązania. Więcej o tym, czy dłużnik musi spłacać przedawnione długi, pisaliśmy w artykule *Czy można odzyskać pieniądze z przedawnionej faktury?*.

Czy warto rozmawiać z windykatorem?

Zdecydowanie tak. Dogadanie się z windykatorem leży zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela. Polubowne zakończenie sprawy pozwala uniknąć czasochłonnego i drogiego postępowania sądowego.

Czy można domagać się odszkodowania od windykatora, który działał niezgodnie z prawem?



Tak. Zgodnie z art. 24 kodeksu cywilnego [Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93], ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. **Dotyczy to również działań windykatorów.**

Na czym polega windykacja i jakie prawa przysługują dłużnikowi?

Kredyty, pożyczki, chwilówki – coraz więcej Polaków zadłuża się w różnych instytucjach. Wszystko jest dobrze, dopóki spłacamy raty na czas, gorzej, gdy zaczyna brakować pieniędzy na terminowe oddawanie należności. O tym, jak wyjść ze spirali zadłużenia, pisałem tutaj, a tym razem chciałbym skupić się na tym, jakie prawa przysługują dłużnikowi, gdy zgłosi się do niego firma windykacyjna. Co robić? Jak podejmować rozsądne decyzje? Zapraszam do mojej analizy.

Czym jest windykacja i jakie są jej rodzaje?

Na początek chcę wyjaśnić, że windykacja to nie to samo, co egzekucja komornicza. Choć główny ich cel wydaje się być taki sam – czyli odzyskanie należnych pieniędzy – to jednak bazują one na zupełnie innych prawach.

Windykacja to **rodzaj mediacji pomiędzy dłużnikiem a osobą lub instytucją, która udzieliła pożyczki**. Zawsze (przynajmniej w teorii) opiera się na dialogu i negocjacjach. Windykator, reprezentujący konkretną osobę lub firmę, nie zajmuje dóbr materialnych dłużnika (jak robi to komornik), tylko robi wszystko, by dobrowolnie podpisał on ugodę. Dzięki temu najczęściej udaje się wypracować kompromis, uwzględniający potrzeby i możliwości obu stron.

W praktyce wygląda to tak, że osoba chcąca odzyskać swoje pieniądze, zwraca się do firmy windykacyjnej, która na jej wniosek kontaktuje się z dłużnikiem. W większości przypadków wierzyciel odzyskuje należne mu pieniądze pomniejszone oczywiście o prowizję. Jest to wygodne, bo nie musi się zajmować całym procesem osobiście.

Najczęściej stosowane są dwa rodzaje windykacji:

- **polubowna** – polega na wysyłaniu monitów i systematycznym przypominaniu dłużnikowi, że powinien oddać należne pieniądze
- **sądowa** – jeśli polubowna windykacja nie działa, firma windykacyjna skieruje sprawę do sądu. Wówczas ten może nakazać zwrot dóbr, a do akcji wkroczy już komornik

Dla dłużnika zawsze najlepszym wyjściem jest windykacja polubowna, bo istnieje szansa, żeby się dogadać i nie popaść w dalsze kłopoty. Warto pamiętać, że zarówno wierzycielowi, jak i reprezentującej go firmie windykacyjnej, finalnie zależy na odzyskaniu pieniędzy – **będą więc robić wszystko, aby dłużnik był w stanie spłacić swoje zobowiązanie, choćby w ratach.**

Co mogą robić firmy windykacyjne?



Firmy windykacyjne działają w oparciu o przepisy prawne. Na pewno nie warto unikać z nimi kontaktu, bo to może przynieść więcej szkody niż pożytku. Zawsze powinniśmy dążyć do porozumienia. **Windykatorzy mogą:**

- przesyłać dłużnikowi wezwania do zapłaty;
- prowadzić negocjacje, mające na celu doprowadzenie do spłaty zadłużenia lub rozłożenia go na raty;
- jeśli firma windykacyjna jest pełnomocnikiem wierzyciela, może w jego imieniu wystąpić do sądu z pozwem o zapłatę długu.

Z firmą windykacyjną zawsze warto rozmawiać. Przeważenie uda się osiągnąć kompromis, nawet jeśli będzie nas to kosztowało wiele nerwów.

Prawa dłużnika, czyli czego nie wolno windykatorom

Oczywiście, to że ktoś ma długi nie znaczy, że jest na straconej pozycji i nie ma swoich praw. **Są rzeczy, których windykator absolutnie nie może robić:**

- domagać się wyjawienia majątku,
- uporczywie nachodzić dłużnika w domu lub mieszkaniu – dziś może to być uważane za stalking, ścigany na podstawie kodeksu karnego,
- uporczywie dzwonić i wysyłać e-maile do dłużnika,
- zastraszać dłużnika lub członków jego rodziny,
- rozmawiać z osobami trzecimi o problemach dłużnika (rodziną, sąsiadami, współpracownikami),
- stosować groźby w celu wyegzekwowania długu,
- wprowadzać dłużnika w błąd.

I jeszcze jedna ważna uwaga. **Dłużnik nie ma obowiązku wpuszczać windykatora do domu.** Zdarza się również, że firmy windykacyjne straszą dłużników egzekucją komorniczą. Warto wiedzieć, że najczęściej faktycznie jest to tylko straszak, bo **egzekucję może prowadzić jedynie komornik i to po prawomocnym wyroku sądu.** Poza tym wyrok musi mieć klauzulę wykonalności (wyjątkiem jest bank, który sam może wystawić tytuł egzekucyjny), czyli dłużnik płaci dopiero po odebraniu stosownego pisma.

Co robić, gdy windykator działa nielegalnie?

Na szczęście coraz więcej firm windykacyjnych przestrzega kodeksu etycznego, a stereotypowy, barczysty windykator o nieprzyjemnej fizjonomii, łamiący prawo i nachodzący dłużnika po nocach, staje się raczej odstępstwem od normy. Legalnie działające firmy nie pozwalają już sobie na takie działania.



Co jednak robić, gdy trafiliśmy na mało profesjonalną firmę? W przypadku łamania prawa, zawsze powinniśmy powiadomić policję lub bezpośrednio prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa.

Poza tym, jeśli mamy do czynienia z agresywnym windykatorem, możemy złożyć na niego skargę w samej firmie windykacyjnej. **Mamy prawo żądać zaprzestania nieuczciwych praktyk.** Jeśli to nie pomoże, możemy wystosować skargę do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Ostatecznie możemy też odmówić negocjacji z firmą – choć tego akurat nie polecam. Dług przecież zostaje i coś trzeba zrobić, by go spłacić.

Windykacja na pewno nie należy do życiowych przyjemności. Pamiętajcie jednak, żeby nie uciekać od problemów, lecz spróbować stawić im czoła. Najlepiej jednak jest robić wszystko, by **nigdy nie stanąć przed koniecznością konfrontacji z firmą windykacyjną.**

Kiedy dług się przedawnia? Terminy, zasady i wszystko, co trzeba wiedzieć o przedawnieniu długu

Kiedy długi się przedawniają? Ile lat musi minąć? Jak w praktyce wygląda przedawnienie długów spadkowych, u komornika, kredytowych, w ZUS, w US, za czynsz, za mandat i innych? Terminy, zasady i wszystko, co trzeba wiedzieć.

Posiadanie zadłużenia to nic przyjemnego, a już zwłaszcza wtedy, gdy jest problem z jego obsługą (spłaceniem). Osoby poważnie zadłużone muszą się liczyć z tym, że prędzej czy później zgłoszą się do nich wierzyciele lub wynajęte przez nich firmy windykacyjne. W ostateczności będzie to komornik sądowy. Bywa jednak, że udaje się uniknąć odpowiedzialności. Warunek jest jeden: musi dojść do **przedawnienia długu**. Do niedawna obowiązujące w Polsce przepisy były dość zagniatwane, ale wszystko zmieniło się wraz z nowelizacją ustawy z 9 lipca 2018 roku. Zapraszam po więcej szczegółów.

Czym właściwie jest przedawnienie długu?

Sam posługuję się najprostszą możliwą definicją. Przedawnienie to inaczej **termin ważności długu**. Konkretna data wyznacza moment, po którym dłużnik nie może być już rozliczany ze swoich zobowiązań – czy to przez komornika, czy firmę windykacyjną. W świetle prawa wierzyciel może wtedy liczyć już tylko na uczciwość swojego dłużnika.

Gdy dojdzie do przedawnienia długu, **wierzyciel nie ma prawnych podstaw do tego, by dochodzić spłaty zobowiązania od dłużnika.** Każdy sąd odrzuci wniosek o wydanie sądowego nakazu zapłaty. Również firmy windykacyjne niechętnie przyjmują takie zlecenia – oczywiście mam tutaj na myśli legalnie działających windykatorów.

Bardzo ważne jest jednak to, że o przedawnieniu mówimy **jedynie wtedy, gdy wierzyciel w wyznaczonym terminie nie upomni się o swoje pieniądze.** Jeśli wierzyciel zdąży np. złożyć pozew w sądzie, to bieg przedawnienia jest automatycznie przerywany i liczony od początku.



W praktyce może to więc wyglądać tak, że np. po 5 latach od powstania długu, wierzyciel upomni się sądowo o spłatę zobowiązania, którego ustawowy termin przedawnienia wynosi 6 lat. W takiej sytuacji de facto przedawnienie nastąpi więc po 11 latach.

Od kiedy liczymy przedawnienie długu?

Data „startową” jest dzień, od którego wierzyciel może się domagać spłaty zaległego zobowiązania. Przykładowo: jeśli Jan Kowalski wystawił swojemu kontrahentowi fakturę z terminem zapłaty 25.05.2019, to termin przedawnienia długu zaczyna biec od 26.05.2019. Oczywiście o ile Kowalski w międzyczasie nie wykona jakiegoś ruchu, który przerwie bieg przedawnienia.

Takim ruchem może być nie tylko złożenie pozwu sądowego, ale też np. rozpoczęcie mediacji za pośrednictwem firmy windykacyjnej lub nałożenie kary umownej, która – co ważne – zostanie przyjęta przez dłużnika.

Prostsze zasady przedawnienia długu

Nikt tak dobrze nie orientuje się w obowiązujących terminach przedawnienia różnych roszczeń, jak „zawodowi dłużnicy”. Osoby przyzwyczajone do życia na kredyt, do perfekcji opanowały unikanie wierzycieli tak, aby tylko dotrzeć do dnia, po którym nikt nie może im już nic zrobić. Jednak nawet one mogły się nieźle pogubić w zagmatwanych przepisach.

Problem polega na tym, że **w Polsce nie obowiązuje jeden, uniwersalny termin przedawnienia długu**. Wszystko zależy od rodzaju zadłużenia oraz tego, kto jest wierzycielem. Wspomniana we wstępie nowelizacja ustawy znacząco uprościła te zasady.

Przed wszystkim trzeba pamiętać, że **termin przedawnienia długu wynosi 6 lat** (przed nowelizacją ustawy było to 10 lat). Z kolei dla roszczeń o świadczenia okresowe i roszczeń związanych z działalnością gospodarczą (długi firmowe) są to **3 lata**. Obowiązuje jednak także szereg przepisów szczególnych, odnoszących się do konkretnych rodzajów zadłużenia. Tutaj terminy znacząco różnią się od tych ogólnych.

Kiedy przedawni się dług u komornika, w ZUS, za mandat etc.?

Poniżej znajdziecie kilka szczególnie interesujących przykładów:

- **Dług za mandat za jazdę na gapę** – przedawnienie następuje po zaledwie 1 roku;
- **Dług za mandat karny (wystawiony przez policję czy straż miejską)** – przedawnia się po 3 latach od dnia wystawienia i przyjęcia przez kierowcę;
- Dług za nieopłaconą składkę ubezpieczenia – przedawnienie po 3 latach;
- Niespłacone zadłużenie na karcie kredytowej – przedawnia się po 3 latach;
- **Dług z tytułu niezapłaconego czynszu** – unikniemy odpowiedzialności, jeśli wierzyciel nie podejmie żadnych działań w ciągu 3 lat;
- **Dług za niezapłacony podatek od nieruchomości** – przedawnia się po 3 latach, ale liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek zapłaty podatku;



- **Długi z tytułu umów cywilnoprawnych** – przedawnienie następuje po 2 latach od momentu wykonania zlecenia lub dzieła;
- **Długi z tytułu umowy o pracę** – przedawniają się po 3 latach (przykładowo: gdy pracodawca nie wypłacił pracownikowi pensji);
- **Debet w rachunku bankowym** – taki dług przedawnia się po 2 latach, ale liczonych od dnia, w którym trzeba było uregulować zobowiązanie;
- **Długi z tytułu niezapłaconego podatku dochodowego (np. niedopłata podatku po rozliczeniu PIT)** – 5 lat, jednak liczonych od końca roku kalendarzowego, w którym trzeba było ów podatek zapłacić;
- **Długi w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych** – tutaj termin przedawnienia zależy od tego, kiedy powstało zadłużenie. Jeśli przed 2012 rokiem, to odpowiedzialności unikniemy dopiero po 10 latach. Jeśli po 2012 roku, termin przedawnienia wynosi 5 lat;
- Długi z tytułu nieopłaconych usług telekomunikacyjnych (czyli np. zaległy abonament) – przedawnienie po 2 latach;
- **Niespłacony kredyt lub pożyczka*** – przedawnienie następuje po 3 latach;
- **Długi z tytułu alimentów** – przedawniają się po 3 latach;
- **Długi spadkowe** – przedawniają się po 6 latach (tutaj warto wiedzieć, że po zmianie przepisów w 2015 roku, spadkobierca, który w ciągu 6 miesięcy nie podejmie decyzji o tym, czy przyjąć czy odrzucić spadek, wyraża na to „milczącą zgodę”. W takiej sytuacji jednak odpowiada za ewentualne zadłużenie spadkodawcy tylko do wartości majątku spadkowego, a nie własnego.);
- Wszelkie pozostałe roszczenia powstałe na mocy wyroku sądu lub innej instytucji, która może orzekać w konkretnej sprawie – przedawnienie następuje po 6 latach;

***Szczególnym przypadkiem jest kredyt hipoteczny**, gdzie podany termin przedawnienia dotyczy wyłącznie odsetek, a nie kwoty kapitału. Bank może więc uzyskać sądowy nakaz zapłaty nawet po okresie przedawnienia.

Dług nie rozplywa się w powietrzu

Mnóstwo osób ulega mylnemu wrażeniu, że wystarczy „przeczekać” do momentu przedawnienia się długu, aby mieć problem z głowy. Abstrahując od kwestii moralnych (niespłacanie swoich zobowiązań jest przecież nieuczciwe), trzeba również pamiętać, że **dług cały czas istnieje, a wierzyciel może dochodzić jego spłaty**.

W takich sytuacjach prawo jest po stronie dłużnika, ale... trzeba to prawo znać. Ciekawostką jest fakt, że w momencie, gdy wierzyciel złoży pozew w sądzie przeciwko dłużnikowi, sąd nie będzie z automatu sprawdzać, czy dług się nie przedawnił. To leży w gestii samego dłużnika. Może więc dojść do sytuacji, w której sąd wydaje sądowy nakaz zapłaty przedawnionego długu. Wówczas dłużnik musi wnieść tzw. **zarzut przedawnienia** – jeśli ma rację, powództwo zostanie oddalone.



PRAWNIKON

Jeśli natomiast dłużnik otrzyma pismo od firmy windykacyjnej z nakazem zapłaty, powinien w pierwszej kolejności sprawdzić, czy przypadkiem jego dług nie uległ przedawnieniu. Prywatne firmy, nawet jeśli wiedzą o upływie ustawowego terminu, to i tak próbują walczyć o odzyskanie pieniędzy, licząc na nieświadomość dłużników.

Bibliografia

https://www.uokik.gov.pl/faq_dzialalnosc_firm_windykacyjnych.php#faq1990

<https://prnews.pl/co-to-jest-windykacja-polubowna-i-dlaczego-powinien-to-wiedziec-nie-tylko-kazdy-dluznik-460437>

https://www.znajdzparagraf.pl/porady_prawne/windykacja-czy-zawsze-dluznik-stoi-na-straconej-pozycji/

<https://zaradnyfinansowo.pl/na-czym-polega-windykacja-i-jakie-prawa-przysluguja-dluznikowi/>

<https://prnews.pl/fakty-mity-temat-windykatorow-ktore-kazdy-dluznik-znac-440870>

